

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPO-DARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należy do wszelkie rabaty upadać. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Berty i Marty;
Jutro: Nazaryusza.
Pojutrze: Feliksa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 13 zach 7 59
Jutro: » » 4 14 » 7 57
Pojutrze: » 4 16 » 7 56

Skutki nowych podatków.

Nowe opodatkowanie tabaki znacznie obowiązywać z dniem 1 września (na papierosy) odnośnie z dniem 15 sierpnia (na cygara). Wielcy fabrykanci już teraz zastanawiają się nad pytaniem, z którym dniem należy podnieść ceny za odnośne wyroby. Zdaniem fachowców podniosą się skutkiem nowych podatków ceny cygar w drobnej sprzedaży jak następuje:

Dotychczasowe 5 fenygowe cygaro kosztować będzie 6 fen., 6 fenygowe 7 fen., 7 fenygowe 8 fenygów, 10 fenygowe 12 fenygów, 15 fenygowe 18 fen.

Dla producentów pozostają dwie drogi wyjścia: Albo fabrykować będą cygara w dotychczasowym gatunku i podwyższą cenę, albo dawać będą gorszy gatunek za cenę dotychczasową. — Fabrykanci liczą na ubytek 20 do 25 procentowy dotychczasowego ogólnego konsumsu cygar.

Podatek na zapalki pociągnie za sobą w handlu następujące skutki. Z dniem 1 października trzeba będzie płacić za 1000 paczek zapalek 150 marek podatku, czyli za jedną paczkę 15 fenygów. Dotychczas paczka zapalek zawierająca 10 pudełek kosztowała 10 fenygów i mniej. Od 1 października trzeba będzie płacić najmniej 25 fen. a może nawet 30 fen.

Podatek od kawy podroży również znacznie cenę tego artykułu. Dotychczas funt najtańszej kawy kosztował 95 fenygów. Obecnie ceny podskoczą z 1 mk. za funt na 1,10 mk., z 1,10 mk. na 1,25 mk., z 1,20 mk. na 1,35 mk., z 1,30 mk. na 1,45 mk., z 1,50 mk. na 1,70 mk., za 1,80 mk. na 2 mk. Funt kawy podniesie się więc w cenie przeciętnie o 15 do 20 fenygów. Niezamożna publiczność skazana więc będzie na używanie cykoryi, kawy słodowej, jęczmiennej i innych naśladownictw.

Ciżba na herbatę podwyższono za 1 podwójny centnar o 75 marek w porównaniu z cieniem dotychczasowym. Spowoduje to podwyżkę w cenie o 40 fenygów na funcie. Najtańszy, dotychczas używany gatunek herbaty, za który płacono się 1,60 mk., kosztować będzie obecnie 2 marki. Różnica pomiędzy dotychczasową a nową ceną wyniesie przy każdym gatunku czterdzieści fenygów.

O podatku na spirytus, likiery i koniak podają odnośne wielkie firmy następujące informacje: Przed 10 laty kosztowało 100 litrów 100 procentowego spirytusu 28 mk. Po wprowadzeniu progresywnego opodatkowania gorzelnia podskoczyła cena na 35 mk. Od r. 1900, od czasu założenia centrali spirytusowej, wahała się cena około 40 mk. za 100 litrów. Skutkiem nowego podatku popyt na napoje alkoholowe przybrał tak ogromne rozmiary, że centrala spirytusowa już podwyższyła cenę spirytusu z 40 na 50 mk. za 100 litrów.

Ceny różnych wódek i innych napojów alkoholowych podskoczą o 35 do 40 proc. N. p. pół litrowa butelka wódki, która kosztowała dotychczas 1,25 mk., kosztować będzie 1,60 mk. W litrowych butelkach

podniosą się ceny z 1,25 na 1,75 mk. Ceny koniaków podniosą się o 33 procent. Każda butelka koniaku francuskiego będzie o 1 mk. droższą.

O skutkach podatku od piwa już donosiliśmy. Browary podwyższyły cenę za litr piwa o 5 fen. a restauratorzy o 7 do 10 fen. Ceny prawdopodobnie nie wszędzie będą jednolite. Będzie to zależało od pojemności szklanek. I tak piwo za które płacono się dotychczas 10 fen., kosztować będzie 13 do 15 fen. Restauratorzy nie zgodzili się jeszcze, czy policzyć mają zapłatę w fenygach np. 13 i 14 fen., czy też zaokrąglić ceny w górę. Ceny powyższe dotyczą oczywiście tylko piw składowych. Ile kosztować będą prawdziwe piwa bawarskie, pilzneńskie itd. jeszcze nie wiadomo. Ceny piwa w butelkach zależeć będą od wielkości butelek.

Nad podrożeniem szampana, nie obciążającym szerokich warstw społeczeństwa, rozwinąć się bliżej nie potrzeba. Kto może wydać na butelkę szampana 6 do 18 mk., temu i podwyżka od 50 fen. do 1,50 mk. nie sprawi żadnej trudności.

Podatek od oświetlenia znacznie obowiązywać z dniem 1 października. Sposób jego zastosowania w praktyce jest jeszcze niejasny, ponieważ rada związkowa nie wydała jeszcze odnośnych przepisów. Opodatkowanie artykułów służących do oświetlenia dokonywać się będzie tym sposobem, że fabrykant policzy podatek na rachunek handlarza, a handlarz każe go sobie zapłacić przez odbiorcę. Rząd ma do wyboru sposób opodatkowania za pomocą banderoli lub za pomocą wpisywania podatku w osobną książkę.

Wysokość podatku dzieli się na 3 stopnie. 1) Podatek na lampy i palniki elektryczne; 2) na pończoszki żarowe do lamp gazowych i spirytusowych; 3) na sztyfciki do elektrycznych lamp łukowych. Gruszka elektryczna, która dotychczas kosztowała 1,75, kosztować będzie odtąd 1,80 mk. Lampa elektryczna z palnikiem metalowym podskoczy z 2 mk. na 2,10, a pończoszka żarowa od gazu z 25 na 35 fenygów.

Co tam słyhać w świecie?

— Niemcy. Nowy kanclerz wobec reformy wyborczej w Prusiech. Jedną z najważniejszych kwestyj, jakie z powodu zmiany kanclerza zajmują opinię publiczną w Niemczech, jest, jakie będzie stanowisko nowego kierownika rzeszy wobec reformy wyborczej w Prusiech, zapowiedzianej jak wiadomo, uroczystie w ostatniej mowie tronowej. Pan Bethmann-Hollweg łącząc w swojej osobie urząd kanclerza z urzędem pruskiego prezesa ministrów, będzie miał naturalnie na tę sprawę wpływ decydujący. O ile sądzić można ze stanowiska, jakie w tej kwestyj zajmował, gdy był jeszcze ministrem spraw wewnętrznych w Prusiech, to zdaje się, że pan Bethmann-Hollweg zwolennikiem rzeczywistej demokratyzacji systemu trójklasowego nie jest. Swego czasu wystąpił on bowiem w sejmie pruskim z bardzo sztucznymi argumentami filozofi-

cznymi przeciw powszechnemu, równemu prawu głosowania. Teraz dowiadują się »Berliner Neueste Nach. ze strony rzekomo dobrze poinformowanej, że nowy kanclerz wobec reformy wyborczej w Prusiech zajmuje to samo stanowisko, co książę Bülow. Według gazety tej uważa p. Bethmann-Hollweg reformę pruskiego prawa wyborczego za zadanie bardzo pilne, którego rozwiązanie należy przyspieszyć ale jest tak samo, jak jego poprzednik, stanowczym przeciwnikiem przeniesienia demokratycznego systemu wyborczego rzeszy do Prus. To wyjaśnienie nie jest bardzo pocieszającym. Nie można się niestety oddawać żadnym złudzeniom co do tego, że pod rządami p. Bethmanna na żadną zasadniczą zmianę systemu trójklasowego liczyć nie można.

— Nowy kanclerz niemiecki, p. Bethmann-Hollweg ma się niebawem przedstawić także królowi angielskiemu Edwardowi. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie w Marienbadzie dokąd w tych dniach uda się król angielski.

— Francya. Dymisja gabinetu Clemenceau. Gabinet ministeryalny z prezesem Clemenceau na czele, podał się do dymisji, którą prezydent Fallieres przyjął. Gabinet na prośbę Fallieresa funkcje swe tymczasem spełniać będzie dalej. Dymisja nastąpiła wskutek faktu, że izba deputowanych wyraziła gabinetowi w sprawie reformy marynarki 212 głosami przeciw 176 wotum niezaufania. Mianowicie podczas obrad nad reformą marynarki krytykował poseł i były minister spraw zagranicznych Delcasse ostro postępowanie trzech byłych ministrów marynarki, zarzucając im wprost wyrzucanie pieniędzy na często niepotrzebne zmiany w budowie okrętów. Rządowi zarzucił, że nie spełnia należycie swych obowiązków, nie zarządzając żadnych środków, mających zapobiedz takim nieszczęściom, jakie się wydarzyło na przykład na statku »Jenie«. Izba ma obowiązek żądać pewnych gwarancji, zanim uchwali pieniądze na marynarkę. Przyszło do ostrej wymiany zdań, poczem odrzucono 212 głosami przeciw 176 wniosek deputowanego Journa'a, by rządowi wyrażono wotum zaufania, a prezes ministrów z resztą gabinetu salę obrad opuścił. Clemenceau jako prezes ministrów przez blisko 3 lata kierował polityką francuską, dłużej niż jakikolwiek inny prezydent gabinetu w ostatnim czasie.

— Hiszpania. Ludność w Hiszpanii potępia jak najostrzej wojnę z Marokańczykami. Przyszło z tego powodu do zaburzeń w kilku miejscowościach w Hiszpanii. Z placu boju dochodzą wieści, że wojsko hiszpańskie nie może sobie dać rady z Marokańczykami, którzy bronią zaciekle swej niezależności. Rząd hiszpański postanowił wysłać do Afryki przynajmniej 50.000 chłopów.

— Z Persyi. Spokój zupełny zapanał w Teheranie po aresztowaniu głównych wodzów zacofańców. Nowe wybory do parlamentu nie odbędą się, ponieważ regent rozkazał, aby pierwszy parlament, rozpędzony przez szacha Mahometa Alego zebrał się w dotychczasowym składzie. W miejsce wymordowanych wówczas posłów

nastąpi wybór nowych. Były szach przebywa jeszcze w ambasadzie rosyjskiej. Rząd rosyjski umieści go prawdopodobnie w Kaluzie, w pałacu, zbudowanym przez Katarzynę II. dla ostatniego chana krymskiego. Razem z szachem udadzą się na wygnanie wszyscy zacofańcy, wydalen przez nowy rząd z granic kraju.

Sprawy polskie.

— Nasze procesy a policja protestancka. W »Gazecie Opolskiej« czytamy:

»Skoro procesy z Grucic ze śpiewem i muzyką doszła do rejencji, zbliżył się policjan: i zakazał grania i śpiewania, tłumacząc, że to przeszkadza rzekomo ewangelikom w nabożeństwie. Nie umiemy sobie tego wytłumaczyć, jakim sposobem nasz śpiew mógłby przeszkadzać ewangelikom w nabożeństwie, ponieważ szliśmy ku Rynkowi nie przez plac rejencyjny, ale ulicą Krakowską. Przed hotelem pod Czarnym orłem dopiero wolno było zanucić pieśń i zagrać pobudkę. Taki sam los spotkał kompanie z Groszowic i Nowejwsi. — Wniesione będzie zażalenie w drodze administracyjnej«.

— Nawet groby polskie kolą ich w oczy! W sprawie polskich napisów na nagrobkach wydała władza gminna dla Holsterhausen w Westfalii »kulturalny« nakaz który w tłumaczeniu brzmi następująco:

Na cmentarzu w Holsterhausen powinny być napisy na pomnikach i kamiennych nagrobkach umieszczane tylko w niemieckim języku. Niezastosowanie się do tego staje się powodem do usunięcia napisów. Eickel, dnia 25 czerwca 1909.

Wójt: Berkermann.

Czy władza świecka ma prawo do wydawania podobnych przepisów, dotyczących cmentarza? — Wątpimy. Władza kościelna mogłaby się zapewne temu sprzeciwić, lecz będąc owiana duchem germanizatorskim, pewno tego nie uczyni.

— Ofiarność polska. Niemiecki poeta Piotr Rosegger wezwał Niemców w Austrii do zbierania składek na szkoły niemieckie w polskich stronach celem Niemczenia Polaków. Niemcy niebardzo skorzy do dania i składki skąpo napływały. Odezwa Niemca wprost przeciwny skutek wywiała. O-

LEKARZ OBLAKANYCH.

357) Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Rozpocząłem walkę... ale walka była niemożliwa... Jestem pokonany... pokonany zupełnie... Róbcie ze mną co wam się podoba... Biercie mnie... wiązcie zabierajcie... Niech drzwi więzienia na nowo się przedemną roztworzą... Niech wnoszą szafot... na wszystko jestem gotowy...

XII.

W tej chwili Grzegorz Vernier, obudzony gwałtownym wołaniem na pomoc Pauli, wszedł z kolei do pokoju w towarzystwie kilku służących i zapytał.

— Co się tu dzieje?

— Patrz pan! — odpowiedziała młoda dziewczyna, pokazując na Fabrycyusza.

— On! — zawołał doktor dziwiony.

— On — powtórzyła panna Paula Baltus.

Uciekł z więzienia?

— Tak!

— Trzeba uprzedzić natychmiast policję... Może w więzieniu jeszcze nie wiedzą, że ten lotr uciekł...

— Nic nie znaczy, że nie wiedzą... — odrzekła Paula. — Wcale ich nie będziemy uprzedzać i pan Fabrycyusz za chwilę będzie mógł wyjść odemnie swobodnie.

— Będzie mógł uciec? — wykrzyknął Grzegorz, nie wierząc własnym uszom, — On! morderca pani brata! Czyż to może bnd?

— Tak — odrzekła młoda dziewczyna. — Wszystkie drzwi będą mu otwarte.. Będzie mógł się oddalić, ale pod jednym warunkiem.

tóż Polacy zaczęli się składać na szkoły polskie. Na tak zwany »Dar grunwaldzki« zebrali już 800 000 koron i spodziewają się niezadługo osiągnąć miliona. W ten sposób poeta niemiecki zamiast przysłużyć się niemieczyźnie, przysłużył się bardzo — polskości.

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Budowa kościoła w Ryjewie tak postąpiła, że ten dom Boży w przyszłym miesiącu będzie mógł być poświęcony. — W zakładzie w Stoczku (Springborn) odprawia w tym tygodniu ćwiczenia duchowne 46 mężczyzn z Prus Wschodnich i Zachodnich.

Chelmińska dyecezya. Pelplin. Zarząd Stowarzyszenia św. Józafata przesłał na początku tego tygodnia tysiąc marek na ręce dyrektora misji bułgarskiej w Adryanopolu, ks. Jakóba Jagally, pochodzącego z polskiej Warmii.

† Umarł najstarszy kapłan dyecezyi chelmińskiej a może też całego świata ks. Stanisław Machorski, proboszcz w Lisewie, kapłan jubilat, w 103-cim roku życia a w 77 roku kapłaństwa. Śmierć nastąpiła 21go b. m. rano. Niech spoczywa w pokoju. Na opróżnione teraz probostwo Lisewskie prezentuje naczelny prezes Prus Zach. Najstarszym księdzem dyecezyi chelmińskiej jest teraz ks. Jakób Kozłowski, proboszcz w Radowiskach, rada duchowny, dziekan emerytowany, kapłan-jubilat, liczący 90 lat życia.

Gniezno. Pochodzący w Warmii ks. kanonik Wiktor Jasiński obchodził we wtorek 20go b. m. 25tą rocznicę kapłaństwa. Z tego powodu odprawił uroczystą Mszę św. w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, przystrojonej w zieleń. — Na regensa konwiktu arcybiskupiego dla gimnazystów w Gnieźnie powołano ks. Prokopa, dotychczasowego nauczyciela religii przy gimnazjum w Wągrówcu.

Akwizgran. W tumie akwizgrańskim znajduje się w skarbcu szafka Maryi z wielkimi relikwiami, przywiezionymi za czasów Karola Wielkiego (w IX stuleciu) z Palestyny. Co 7 lat pokazyują relikwie te wierzonym publicznie, to też tysiące pątników

Słyszac te szczególne słowa tak niespodziewane, a które jeszcze pozwalały mu mieć jakąś nadzieję, Leclere, powracając trochę do sił, podniósł się wolno!

— Warunek! — powtórzył — jaki?

— Zaraz się pan dowiesz o nim — odpowiedziała Paula. A zwracając się do Klaudyusza, dodała:

— Zaprowadź pan Leclera do mojego apartamentu. Proszę cię, aby wszyscy co są tutaj poszli za nami. Nie trzeba, aby ten człowiek, mógł myśleć, że się da znać policji, albo zandarmeryi...

Nikt nie nie rozumiał, ale wszyscy byli posłuszni. Joanna położyła się z powrotem do łóżka i zdawało się, że zasnęła. Przyszedszy do swojego pokoju, Paula wzięła ze stołu ćwiartkę papieru, na której było coś napisane. My już wiemy, jakie tam zawierały się słowa. Panna Baltus przed dwoma dniami, czytała je adwokatowi i Grzegorzowi.

— Panie Leclere — odezwała się poważnie — jedno tylko pytanie! Czy człowiek ścięty w Melun był współnikiem pańskim?

— Nie — odpowiedział nędznik...

— No to posłuchaj...

I Paula zaczęła czytać głośno:

»W chwili stawienia się przed moimi sędziami, wyznaję, że sam jestem winnym morderstwa popełnionego na osobie Fryderyka Baltusa i że człowiek skazany i ukarany śmiercią za tę zbrodnię, nie był wcale moim współnikiem«.

Po chwili milczenia, młoda dziewczyna mówiła dalej:

— Teraz pańskie życie i wolność są w twoim ręku... Podpiszesz to zeznanie, które sam uważasz za prawdziwe, a ja ci przysięgam na mój honor, że wyjdiesz odemnie, nie przeskakując przez mur, ale przez

przybywa do miasta, ażeby relikwie te obejrzeć. W szafie tej przechowuje się koszulka Matki Boskiej, pieluszki Pana Jezusa, przepaska koło bioder Pana Jezusa, która miała przy ukrzowaniu Go i chustę płócienną, na której ścięty został św. Jan Chrzciel. Relikwie te pokazyują co 7 lat tylko pomiędzy 10 a 24 lipca. W tym roku liczba pątników osiągnęła wysokość 100 tysięcy. Relikwie pokazywał wikaryusz generalny dr. Kreutzwald z Kolonii.

Na sierpień i wrzesień

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach i u listowych. Na te dwa miesiące kosztuje »Gazeta Olsztyńska« na pocztach **67 fen.**, z odnoszeniem w dom **84 fen.**

Mimo lata i tak zwanego »czasu ogórkowego« wypadków w świecie politycznym latoś bardzo wiele. Cały świat w niepokoju i poruszeniu. Turcja i Grecja gotują się do wojny o Kretę, w Persyi rewolucya zrzuciła szacha z tronu a i w Maroku toczy się walka o tron. Z tych zaś dalekich zamieszek łatwo przyjść może do sporu i wojny pomiędzy mocarstwami Europy. Każdy też w takich czasach czytać powinien polską gazetę, aby wiedział co się w świecie dzieje.

Czytelników naszych prosimy, aby bezustannie w kole znajomych agitowali za »Gazetą Olsztyńską«.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwa swemu zniemczyć pozwoli.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 26-go lipca 1909.

— Egzamin na referendaryuszów złożyli przy sądzie nadziemiańskim w Królewcu kandydaci prawa pp.: Gloger, Poll i Simon.

— Z izby karnej. Za kradzież jęczmienia oskarżeni byli dwaj bracia Brzozowscy z Pacółtowa pod Ostrudą. Skazano starszego na 3, a młodszego na 2 miesiące więzienia. — Za powtorną kradzież otrzymała

główną bramę, którą każę ci otworzyć... Po za bramą udasz się w prawo czy w lewo, a nikt cię nie będzie śledził i pójdziesz, gdzie cię Pan Bóg poprowadzi!... Czy chcesz pan podpisać?

Fabrycyusz spojrzął na zegar wiszący na ścianie. Wszystko to się stało w daleko krótszym czasie, aniżeli nam było potrzeba opowiedzieć. Obie skazówki stały jeszcze na jedenastej. Zbieg miał jeszcze az nadto czasu dostać się na stację i wsiąść w pociąg, odjeżdżający do Szwajcaryi.

Nędznik napisał swoje nazwisko i podał papier pannie Baltus. Młoda dziewczyna go pochwyciła.

— Dotrzymuję mego słowa — rzekła. — Wychodź pan. Oto jest klucz od sztachetek... Przed upływem pięciu minut nikt ztąd nie wyjdzie...

Fabrycyusz wybiegł z pokoju i drzwi za sobą zatrzasnął.

— Pani pozwoli uciekać temu łotrowi? — wykrzyknął Grzegorz.

— Pani mu jeszcze dopomaga! — dodał Klaudyusz, chwytając się za głowę.

— A cóż mnie to obchodzi? — odrzekła Paula. — Mam w ręku rehabilitację niewinnego, a to najgłówniejsze! Co do tego nędznika, uważa się on za ocalonego, ale to w ręku Boga spoczywał... Sprawiedliwość spostrzeże wkrótce zapewne jego ucieczkę.

Nie potrafi przedostać się za granicę, a ja dotrzymam przysięgi. Ach! miałeś rację doktorze, tylko obawa śmierci, tylko nadzieja wolności mogły skłonić wyrzutka do podpisania deklaracji.

Paula zaledwie dokończyła tych słów, gdy silne dzwonięcie rzęgliło się przy bramie. Paula Baltus zadrzała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wdowa po mistrzu stolarskim Kiszporska ztąd rok i 9 miesięcy domu karnego i utratę praw obywatelskich przez 4 lata. Również stawiono ją pod dozór policyjny.

— Zbieranie niedojrzałego owocu, który obecnie dosyć gęsto spada z drzew, zaleca się każdemu właścicielowi ogrodu, a to w celu wytepienia robactwa. W każdym opadniętym jabłku lub gruszcze siedzi owad nierozwinięty jeszcze, który jednak wnet podrosta i w przyszłym roku szkodzi drzewom. Dlatego trzeba pozierać wszystkie choćby najdrobniejszy owoc i w jaki bądź sposób poniszczyc owady.

— Zadatki czyli tak zwane świętojanki przy najmniej służby nie mają według nowego prawa obywatelskiego żadnego znaczenia. Pewien parobek zgodził się w służbę do dwóch panów równocześnie, najpierw do pana St., następnie zaraz do pana H. Parobek wstąpił w służbę do drugiego. St. żądał, by parobek do niego przybył. Kiedy parobek wezwaniu pana St. nie uczynił zadość, udał się p. St. do policyi, która wezwała parobka, aby w przeciągu pewnego czasu stawil się w służbę do pana St. Przeciwno temu zaprotestował parobek i wniósł wreszcie skargę do najwyższego sądu administracyjnego, wywodząc, że ugoda z p. St. nie jest ważną, gdyż St. nie dał mu żadnego zadatku. Sąd atoli skargę odrzucił orzekając, że parobek musi wstąpić w służbę do pana St., gdyż zawarł z nim najpierw ugode. Okoliczność, że nie dano żadnego zadatku, według przepisów nowego prawa obywatelskiego kontraktu nie uważa się.

— Pszczelarze mają w tym roku zbiór średni. Ostatnie deszcze pszczelarstwu wiele zaszkodziły. Ceny za miód będą pewnie te same, co w zeszłym roku.

— Przedziały dla kobiet w pociągach spiesnych i osobowych zostaną na próbę zniesione. Zdarza się bowiem często, iż przedziały dla palących i niepalących są przepełnione, podczas gdy w przedziałach dla kobiet jest aż na zbyt wiele miejsca. Wynik próby będzie stanowił, czy przedziały dla kobiet istnieć będą nadal.

— Ważne dla rzeźników. Pod zarzutem sprzedawania zepsutej kielbasy stawał w Poznaniu przed izbą karną rzeźnik Ludwik Staniszewski ze Stęszewa. Ku końcowi miała rb. skonfiskowano u oskarżonego w składzie pewną ilość kielbasy, która, jak wykazało badanie, już się zupełnie rozkładala. Oskarżony bronił się tem, że u niego w domu skonfiskowana kielbasa, nie była tak zepsuta, dopiero w urzędzie, gdzie kilka dni leżała, przeszła zgnilizną. Jednakowoż chemik oświadczył, że już w tym stanie, w jakim ją skonfiskowano, kielbasa była dla zdrowia szkodliwą. Prokurator wniósł dla oskarżonego o dwa miesiące więzienia, jednakowoż sąd ze względu na jego wiek, 62 lata, skazał go tylko na miesiąc więzienia i opublikowanie tego wyroku w jednej polskiej i jednej niemieckiej gazecie.

— Posel do ludu polskiego. Po kilkumiesięcznej przerwie w wydawnictwie „Postać wyszedł obecnie zeszyt 1, rok II i zawiera pomiędzy innymi następujące pouczające artykuły: „Podatek spadkowy“, „Prawo petycyjne“, „Wsparcie publiczne w miastach, gminach wiejskich i dominiach“. Dalsze zeszyty „Postać“ wychodzić będą mniej więcej co 6 tygodni, razem będzie 8 numerów rocznie. Polecając gorąco to bardzo pożyteczne piśmiemko wszystkim naszym Czytelnikom, tem więcej, że czysty zysk z „Postać“ przeznaczony jest na popieranie sprawy publicznej, zaznaczamy, iż pojedynczy zeszyt kosztuje tylko 10 fen. i jest do nabycia w ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“.

— Ważny wyrok sądu rzeszy. Pewien pomocnik handlowy w Dreźnie otrzymał od urzędnika poczty przy wypłacaniu pieniędzy na przekaz pocztowy dla jego firmy stumarkówkę za wiele. Pieniądże te zatrzymał w pomocnik na razie u siebie i wydał je dopiero, gdy urzędnik poczty przybył do jego mieszkania z prośbą o ich oddanie. Izba karna w Dreźnie nie dała wiary twierdzeniu pomocnika, iż owej stumarkówki tylko dla braku czasu nie mógł oddać i

zasądziła go na karę. Wyrok ten zatwierdził dnia 13 bm. sąd rzeszy. W uzasadnieniu wyroku podniesiono, że owe pieniądze były własnością poczty lub też firmy owego pomocnika, lecz nie były jego samego własnością. Przez zatrzymanie ich stał się winnym sprzeniewierzenia; nawet okoliczność, że oddał pieniądze, gdy ów urzędnik osobiście w mieszkaniu jego o to go prosił, nie zmienia sprawy. (Wyrok sądu rzeszy z dnia 13 lipca 1909).

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Ramsowo.** Kanoniczą instytucją na tutejsze probostwo otrzymał w tych dniach dotychczas wy komendarz tutejszy ks. Matheblowski.

* **Biskupiec.** W czwartek w południe przelatował nad miastem balon „Graudenz“ towarzystwa żeglugi napowietrznej w Grudziądzu. Balon spuścił się na łące przy Rydbachu, zkąd go żołnierze przewieźli na dworzec. W balonie jechały trzy osoby.

* **Zadzborck.** Kupiec pan B. nabył niedawno automobil. We wtorek zabrał kapitana od 151 pułku i przejechał się do Biskupca. Przy ostrym skręcie zawadził jednak o kamień a wskutek uderzenia wypadł kapitan i skaleczył się ciężko w ramię.

* **Rastembork.** Książd proboszcz Küssner ztąd, którego staraniem wybudowany zostanie w Lecu kościółek katolicki, otrzymał prezentę na probostwo w Elblągu.

* **Szczytno.** Nieszczęście w Berlinie na placu wyścigowym dotknęło także tutejszego obywatela mistrza blacharskiego p. Nietscha. Starszy syn jego został bardzo niebezpiecznie poraniony, drugi syn na nogach lekko.

* **Działdowo.** Wóz gościnnego Kardetzkiego najechał 3 letnie dziecko robotnika kolejowego Salewskiego. Koła wozu przeszły dziecku przez głowę, tak iż śmierć na miejscu nastąpiła.

* **Brunsbork.** Szybka śmierć poniósł kupiec tutejszy Kronheim. Stanął on z wozem przed pewnym gościńcem. Nadjechał samochód. Konie się sploszyły, a K. wypadł z wozu i zламаł sobie kilka żeber. Dwa zebra utkwily mu w sercu, tak iż śmierć na miejscu nastąpiła.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **W Radnie** pod Pelplinem chcieli lutrzy powiększyć swój cmentarz, na którym chowano także nieboszczyków z Pelplina. Tymczasem władza świecka oparła się temu, ażeby więc cmentarza luterskiego na dłużej starczyło, wykluczono lutrów pelplińskich z wspólnego cmentarza i kazano im się postarać o własny. Ponieważ nikt im na ten cel ziemi odprzedać nie chciał udali się do władzy biskupiej, lecz i ta odmówiła. Zażaleniu przeciw władzy biskupiej rejencya przyznała słusność. Wszelkie usiłowania władzy biskupiej celem zniesienia tego rozporządzenia okazały się bezskutecznymi i ostatecznie skończyło się na tem, że zmuszono władzę biskupią, by pozwoliła lutrów chować na katolickim cmentarzu. Sprawy tej oczywiście władza biskupia nie popuści, lecz jest ona charakterystyczna dla dążeń luterstwa w katolickich dzielnicach.

* **Kartuzy.** Robotnik Bernard Mierski, którego aresztowano za podpalenie domu przy ul. Morskiej, nagle w więzieniu śledczym zwarłował, wskutek czego przewieziono go do domu obłąkanych w Wejherowie.

* **Sztum.** Małego synka kupca Kamińskiego w Kalwie przejechała powózka tak nieszczęśliwie, że dziecic wskutek doznanych obrażeń niebawem skonało.

* **Lidzbark.** Pewnemu handlarzowi koni z Królestwa skradziono pugilares z 7,400 mk. Przyjechał on w nocy dotąd, a ponieważ oberże już były zamknięte, usnął na swym wozie. Gdy się obudził zauważył, że go okradziono.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Kępno.** Bawiąc się koralami, wsunęła 10 letnia córeczka mistrza rzeźnickiego Hildebrandta sobie jeden koral w ucho bar-

dzo głęboko, że nie można go było w żaden sposób ztamtąd wydobyć. Przywołano lekarza, który się także siłił napróżno. Musiano dziewczynkę odwieść do kliniki do Wrocławia i dopiero tutaj udało się koral z ucha wyciągnąć. Jak łatwo było mogło powstać z tego poważne niebezpieczeństwo dla życia dziecka, lecz i tak strata pieniężna i strach rodziców były chyba wielkie. Widać z tego, jak ostrożnym trzeba być nawet i z większymi dziećmi.

Z różnych stron.

* **Lipsk.** Niedawno rozeszła się wiadomość, że pomnik ks. J. Poniatowskiego w Lipsku znajduje się w opuszczeniu. Wobec tego redakcyja warszawskiego „Świata“ zwróciła się telegraficznie do burmistrza Lipska, prosząc o pozwolenie przyczynienia się do odnowienia i przyprowadzenia do porządku pomnika własnym kosztem. Nazajutrz nadszedł z Lipska następujący telegram: „Pomnik Poniatowskiego przyprowadzony do najlepszego stanu na koszt miasta. Za współudział dziękujemy. Burmistrz.“ Książę Poniatowski walczył, jak wiadomo, na czele Polaków pod Napoleonem I i utonął w rzecze Elsterze.

Rozmaitości.

Morderca angielskiego pułkownika Wylbe indyjszyk Dhingra został skazany na śmierć. Jak wiadomo zbrodnia ta została popełniona z motywów politycznych, zamordowany pułkownik dłuższy czas znajdował się na wpływem stanowisku w Indjach i tam naraził się hindusom, a później w Londynie zebrano doświadczenia używał przeciwko nim. Dlatego nasłano na niego mordercę i 1 lipca rb. podczas pewnej zabawy zastrzelił go student Dhingera.

Gdzie się podzieli Piastowie? W ewangelickim kościele w Opolu, który dawniej należał do katolików, znajdują się nagrobki kamienne z czasów Piastowskich i to Bolka, ks. Niemodlińskiego, panującego w latach od roku 1313 do 1370 i brata jego księcia opolskiego od r. 1313 do 1356. Przy odnawianiu kościoła tego otworzono grobowiec, w którym spodziewano się znaleźć zwłoki licznych książąt piastowskich, ale znaleziono tylko 25 trupów ze zwtokami zbutwiałymi i w sukniach zakonników. Są to zwłoki OO. Minorytów, do których ów księć należał.

Od redakcyi.

(—) Do Harten X. Postępowanie takie ze strony policyi jest bezwarunkowo bezprawne. Rewizya mieszkania i rzeczy jest coprawda dozwoloną każdego czasu, lecz nie w ten sposób jak pan opisujesz. Radzimy udać się do adwokata który sprawę dokładnie zbada, gdyż zależy ona całkiem od okoliczności. W każdym razie przy rewizyi mogą rodzice i krewni do siebie po polsku mówić, tego im nikt zakazać nie może.

— **Biuro „Straży“ w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie od godz. 11—1 i 4—6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640.**





Dr. Tadeusz Jaworski.
Biuro „Straży“.

Przy wszelkich zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w Gazecie i kupców do ogłaszania zachęcać.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Na przyjęcie do Komunii św.

polecą księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“ swój wielki wybór

  **książek do nabożeństwa**  

polskich i niemieckich, w różnych wydaniach i pięknych a trwałych oprawach, po dotąd niebywałych tanich cenach. — Również polecamy: krzyże ścienne i do stania, różańce od 10 fen. do najdroższych, szkaplerze, krzyżyki, kropielniczki, obrazki świętych itd. we wielkim wyborze.

KOŚY

pod gwarancją z czystej stali.

Młotki do kos
Klepidła do kos
Drut do kos
Oselki
Trzonki i oprawy
polecą tanio

Moritz Lachmann, Rynek 8.

Cło od kawy!

Palona kawa będzie od pierwszego sierpnia o 15 fen. na funcie droższa. Wolne od podatku będą tylko 20 funtów kawy, które sobie każdy przed 1 sierpniem zakupi. Polecam po starych cenach świeżo paloną:

Diner-Melange

funt 1.80, paczka poczt. 16.20.

Karlsbadzka mieszanka

funt 1.60, paczka poczt. 14.40.

Wiedenska mieszanka

funt 1.40, paczka poczt. 12.60.

Olsztyńska mieszanka

funt 1.20, paczka poczt. 10.80.

Hamburska mieszanka

funt 1.00 paczka pocztowa 9.00.

Oprócz tego polecam:

Konsum mieszanka

funt 0.90, paczka pocztowa 8.10.

Mieloną kawę

funt 0.70, paczka pocztowa 6.30.

Paczki pocztowe franko w miastkach.

P. Hirschberg, Olsztyn,
skład i palarnia kawy.

Swiece

do ofiar polecą bardzo tanio

Paweł Figurski

skład farb i tapet

ulica Górna 1. Telefon 336.

Moją posiadłość

27 mórg roli, wtem 5 mórg łąki torf, budynki w dobrym stanie, przy wsi, jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

August Brodowski,
gospodarz w Lamkowie.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu Kothe'go wody na zęby, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie. Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym J. Chmurzyński Schwetz a W. Berestr. 2

Szkło do okien

w każdej szerokości także przyrznęte polecą najtaniej
Paweł Figurski, ul. Górna 1.
skład farb i tapet.

Kołowce

oraz wszelkie przybory dla kołowników
kupuje się najtaniej tylko u mnie. Na życzenie sprzedaż za dogodną miesięczną odpłatą. — Baczność! Meble wyprzedają teraz po cenach niższych. Bardzo wielki wybór!

A. Kundt, Olsztyn ul. Górna

Polecam mój wielki skład

wozów spacerowych i roboczych

w najróżniejszych wielkościach i wykonaniach. — Wszelkie reperatury kołodziejskie, kowalskie, lakiernicze i siodlarskie wykonuje się każdego czasu po najtańszych cenach. — Stare wozy przyjmują każdego czasu w zapłatę.

Wiktor Krämer,

Wartembork.

Fabrykant powozów i skład maszyn rolniczych.

Ponieważ śpichrz mój muszę wkrótce wyprzedać sprzedaję teraz

meble

wszelkiego gatunku bardzo tanio. Nadarza się Szan. Publiczności przeto korzystna okazja taniego zakupu eleganckich i trwałe odrobionych mebli. Na życzenie za dogodną odpłatą! Przy zakupie za gotówkę nadzwyczaj tanio.

A. Kundt,

Olsztyn, ul. Górna.

Ubrania na przyjęcie

nie gotowo zakupione i gorącą igłą szyte lecz
sporządzone przez własnych krawców
z sukna, szewiotu i kamgarau po 20, 17, 12, 10 i

8 marek.

Do sporządzenia tych ubrań zużyte są resztki materii w cenie do 10 m. za metr. Inne ubrania mocne, eleganckie i tanie dopóki zapas starczy. Do każdego ubrania dodaję latki.

Ubrania na miarę bardzo tanio,
z podanych już dawniej powodów.

Olsztyńska fabryka garderoby

z maszyną do przykrawania.

Rynek 20. J. Levy. Obok p. Struwe.

Najlepszy przykrawacz. 50 krawców do dyspozycji.

Pieniądze znalezione w niedzielę po południu w ulicy Dolno Kościelnej. Gdzie je odebrać powie ekspedycja „Gazety Olsztyńskiej“.

Najtańsze

źródło zakupu

modnych tapet, jako też farby, pokosty, karbolineum, wagi do oleju, laki na trumny i do politory, pendzle, szablony, klej, brzozy, świece woskowe esencja octowa itd. jest u

Pawła Figurskiego
ul. Górna 1.

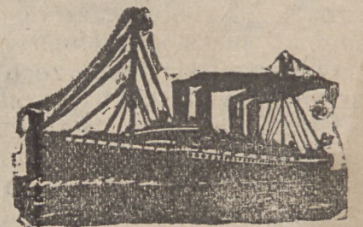
Panna

28 lat stara, posiadająca znaczny majątek, szuka dla braku znajomości na tej drodze

meza

Kawalerzy lub młodzi wdowcy, najchętniej urzędnicy, zechcą swe zgłoszenia nadesłać do eks. „Gazety Olszt.“ pod lit. E. 7. 50.

Norddeutscher Lloyd Bremen.



Bremen

do

Ameryki

parowcami pospiesznymi i pocztowymi do Nowego Jorku Baltimore i Galvestonu. Bezpłat. informacji udziela Dyrekcja

Północno niemieckiego Lloydu w Bremie,

lub zastępcy towarzystwa: Jakob Silberstein Olsztyn, Ed. Bartenwerfer Królewiec Vordere Vorstadt 84 i 85. i generalna agentura Mtr. on-tanus Berlin, Invalidenstr. 93.

Katechizmu

polskie używane w diecezji warmińskiej polecą po 50 fen.

Księgarnia Gazety Olszt.